

Wywiad

SZKOŁA MOIM POWOŁANIEM

Z p. profesorem Marcinem Superą, nauczycielem chemii, rozmawiają
uczniowie: Monika Adamus, kl. 2h i Piotr Zięba, kl. 3e

Co miało wpływ na to, że zajmuje się Pan teraz chemią i innymi naukami ścisłymi?

Właściwie to czysty przypadek spowodował, że zajmuję się chemią. Kiedyś planowałem, że po liceum będę studiować medycynę, lecz niestety zabrakło mi trzech punktów, aby dostać się na Akademię Medyczną w Warszawie.

Jak Pan wybrnął z tej dosyć nie-szczęśliwej sytuacji?

Miałem dwie możliwości: mogłem studiować chemię jako wolny słuchacz lub udać się na stomatologię, gdzie liczba wymaganych punktów była niższa niż na medycynę. Jak widać wybrałem to pierwsze rozwiązanie.

Od kiedy i dlaczego chciał Pan zostać lekarzem?

Moja mama była lekarzem, pasjonatem tego zawodu, co z pewnością miało ogromny wpływ na wybór moich studiów. Moja rodzina w pewnym sensie zaplanowała, że mam studiować medycynę.

Czy w związku z tym żałuje Pan, że nie dostał się na Akade-

mię Medyczną?

Zdecydowanie nie, gdyż będąc jeszcze studentem czwartego roku Wydziału Chemii, przez przypadek znalazłem się w szkole i zacząłem uczyć. Okazało się wtedy, że dobrze czuję się w roli nauczyciela, i że sprawdzam się w tym zawodzie. Jednak, mimo iż teraz nie żałuję, że tak się stało, to muszę przyznać, że wtedy doznałem sporego zawodu. Ale widocznie tak miało być, że zamiast kroić pacjentów, teraz dręcę uczniów ;)

Uważa Pan zawód nauczyciela za swoje powołanie? Czy odczuwa Pan satysfakcję z wykonywanej pracy?

Myślę, że praca w szkole jak najbardziej jest moim powołaniem i w związku z tym czerpię z niej niemałą satysfakcję. W ogóle uważam, że nauczycielem nie można zostawać z przymusu, tylko z pasji i zamiłowania. Przyznam też nieskromnie, że od wielu osób – kolegów po fachu, a nawet samych uczniów – usłyszałem, że całkiem nieźle wykonuję swoją pracę.

Czy oprócz naszego liceum pracuje Pan jeszcze w jakiejś innej szkole?

Pracuję też w gimnazjum, więc mam do czynienia z dwiema grupami wiekowymi. Ale nie narzekam - cały czas coś się dzieje i dzięki temu mam kontakt z szerszą grupą młodzieży, co jest wyzwaniem, ale sprawia mi ogromną przyjemność.

A czy mógłby nam Pan powiedzieć coś więcej o tym gimnazjum?

Jest to szkoła, która mieści na osiedlu, gdzie mieszka dużo rodzin patologicznych. W związku z tym mam do czynienia z dosyć trudną młodzieżą i oprócz nauczania skupiam się również na pracy wychowawczej. Jest to niełatwe, nie można pozwolić młodzieży „wejść sobie na głowę”. Trzeba dać im też do zrozumienia, że nauczyciel to osoba, którą trzeba szanować.

Ma Pan jakieś większe problemy w kontaktach z tamtejszą młodzieżą?

Raczej nie mam z nimi poważnych problemów, a to dlatego, że staram się z nimi dość jasno komunikować i wyznaczam pewne zasady, które powinni przestrzegać.

Dokończenie na s. 4

SZKOŁA MOIM POWOŁANIEM

Dokończenie ze s. 3

Nie mam też problemów wychowawczych, mimo iż spora część mojej klasy ma nadzór kuratora. Jednak nie znaczy to, że nie spotykam się z sytuacjami typu palenie papierosów, picie alkoholu czy wagarowanie, bo to jest typowe dla tej młodzieży. Chodzi mi bardziej o zaznaczenie, że uczniowie czują do mnie

respekt i nie powodują większych konfliktów.

Wiemy, że nie zawsze pracował Pan jako nauczyciel. Na czym polegały te zajęcia?

Jak wspomniałem wcześniej, jeszcze na studiach zacząłem pracować w szkole. Jednak po jakimś czasie musiałem zrezygnować z tego zajęcia, ponieważ

zostałem ojcem, a żona była na urlopie wychowawczym. Z tych powodów priorytetem okazało się zarabianie pieniędzy. Po zrezygnowaniu (z ogromnym bólem serca) z zawodu nauczyciela, zacząłem pracować dla korporacji CENTERTEL i NETIA. Do szkoły wróciłem dziesięć lat później, gdy mój syn już podrośł, a ja stwierdziłem, że po ukończeniu czterdziestu lat warto by znowu robić to, co się lubi.

Dziękujemy bardzo

Prawo i lekarze o płodzie

Dokumenty

Z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych (1948 r.):

Art. III "Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby".

Z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej:

Art. 38. "Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia".

Z Konwencji o Prawach Dziecka Narodów Zjednoczonych (1989 r.):

"Dziecko, z uwagi na swoją nie-

dojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu".

Naukowcy o poczęciu

"Rozwój człowieka jest procesem ciągłym od poczęcia aż do śmierci".

prof. dr hab. med M. Rybakowa

"W życiu dziecka wyróżniamy kilka okresów. Okres płodowy obejmuje czas od poczęcia do narodzin. (...) Najbardziej dynamiczny wzrost i rozwój dziecka odbywa się w okresie płodowym".

prof. dr hab. Zofia Bielańska - Osuchowska

"Żywot człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia, tj. zapłodnienia, i kończy się w momencie śmierci".

prof. dr hab. med. R. Klimek, członek Królewskiego Towarzystwa Lekarskiego w Londynie.

"Komórkę jajową od momentu zapłodnienia nazywamy zarodkiem, ale nie ulega wątpliwości, że jest to człowiek".

prof. dr hab. med. B. Chazan, specjalista krajowy w dziedzinie położnictwa i ginekologii.

"Człowiek jest człowiekiem od poczęcia".

dr hab. med. K. Wiśniewska-Roszkowska

oprac. Daria Pereguda, kl. 3b